

Walerij Galcow

Obwód kaliningradzki w latach 1945-1991 : społeczeństwo, gospodarka, kultura

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 201-223

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Walerij Galcow

Obwód kaliningradzki w latach 1945—1991 Społeczeństwo, gospodarka, kultura

W 1991 r. rozpadł się Związek Radziecki; w jego rezultacie zachodnie terytorium — obwód kaliningradzki został oddzielony od Rosji przez dwa suwerenne państwa. Nagle uległy zmianie realia życiowe mieszkańców obwodu, pojawiły się złożone problemy międzynarodowej polityki. Specyfika położenia regionu wzbudziła powszechne zainteresowanie dziennikarzy, publicystów, działaczy politycznych, biznesmenów i uczonych. Zwracano szczególnie uwagę na historię obwodu. Przedstawiany czytelnikowi artykuł pozostaje również w kręgu tego tematu. Można powiedzieć, że jest on „spojrzeniem z Kaliningradu” na najbardziej charakterystyczne cechy kształtujące obwód, społeczeństwo, gospodarkę i kulturę. Oczywiście, spojrzenie jest przesiąknięte w pewnym stopniu miejscowym patriotyzmem oraz uczuciami dumy i goryczy, a wszystko to za sprawą osobistego stosunku do historii własnego kraju.

W okresie formowania się obwodu kaliningradzkiego można wyróżnić kilka ważnych zagadnień. W literaturze badawczej są one rozpatrywane na różne sposoby. Pierwsze z nich to podstawy prawne powstania obwodu i ich międzynarodowa ocena.

Wiadomo, że o losie Prus Wschodnich przesądzono zasadniczo na trwającym od 28 listopada do 1 grudnia 1943 r. spotkaniu Roosevelta, Churchilla i Stalina w Teheranie. Sprzymierzeńcy zgodzili się utrzymać zachodnią granicę Związku Radzieckiego bez zmian. Granica ta była rezultatem radziecko-niemieckiego paktu z 1939 r. i w całości odpowiadała tzw. linii Curzona. W sprawie Polski postanowiono, że zrekompensuje się jej stratę wschodnich terytoriów kosztem Niemiec. Przyłączono do Polski Prusy Wschodnie z wyjątkiem Królewca i przyległego regionu, który wszedł w skład Związku Radzieckiego. Ostateczną decyzję o przyłączeniu do ZSRR północno-wschodniej części Prus Wschodnich podjęto w dniach od 17 lipca do 2 sierpnia 1945 r. na konferencji w Poczdamie. Królewiec z obszarem przyległym zajmował jedną trzecią terytorium Prus Wschodnich (12 z 41 okręgów). Powierzchnia ta wynosiła wraz z zatokami 15,1 tys. km² i o takie terytorium wzbogacił się Związek Radziecki. Pozostałe dwie trzecie Prus Wschodnich przypadły Polsce. Ustalenia te były już wstępnie omawiane w okresie od 4 do 11 lutego 1945 r. na konferencji w Jałcie. W Poczdamie zaś podjęto decyzję, co do ostatecznej granicy między Polską a ZSRR. Miała to być sprawa umowna między państwami, ale przestrzegająca tego by „— część zachodniej granicy przylegającej do Morza Bałtyckiego przechodziła od punktu na wschodnim brzegu Zatoki Gdańskiej, a na wschód — bardziej na północ Braniewa—Gołdapi, do styku granic Litwy, Polski i Prus Wschodnich”.

Po skończonych obradach poczdamskich, 16 sierpnia 1945 r. został pod-

pisany w Moskwie polsko-radziecki układ o wspólnej granicy. Formowała się ona wzdłuż „linii Curzona” z nielicznymi odchyleniami (5—8 km) na korzyść Polski. Demarkacja radziecko-polskiej granicy na odcinku przylegającym do Morza Bałtyckiego była przeprowadzona na podstawie umowy z 5 marca 1957 r. Wcześniej jednak (25 lutego 1947), Sojusznicza Komisja Kontrolna w Niemczech, powołana jako organ najwyższej władzy w pokonanym kraju, uchwaliła ustawę o likwidacji państwa pruskiego. W marcu 1947 r. ustawa została sankcjonowana na moskiewskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych z udziałem takich państw, jak: Anglia, ZSRR, Chiny, Francja, USA.

Od konferencji w Poczdamie aż do czasów obecnych na oficjalnym szczeblu międzynarodowym nie pojawiły się żadne wątpliwości co do postanowień dotyczących Prus Wschodnich, w tym również części składowej ZSRR. Została nawet podpisana w Moskwie umowa między ZSRR i RFN (12 sierpnia 1970). Obie strony zobowiązały się do ścisłego przestrzegania granic terytorialnych wszystkich państw Europy. Trwałość ustalonych po II wojnie światowej granic zagwarantowały dodatkowe potwierdzenia przywódców wszystkich europejskich krajów oraz USA i Kanady podczas obrad (1975) „O bezpieczeństwie i współpracy w Europie”.

W momencie kapitulacji Królewca (9 kwietnia 1945) i zakończenia pod koniec miesiąca operacji wschodniopruskiej, sytuacja prawna Prus Wschodnich na forum międzynarodowym nie była jeszcze do końca określona. Dlatego nikogo nie zdziwił fakt, że w kwietniu 1945 r. kilka tysięcy Polaków wchodzących w skład piętnastotysięcznej wielonarodowościowej grupy robotników przymusowych, żywiłowo zabrało się do tworzenia rady miejskiej w Królewcu. Liczyli oni, że miasto będzie należało do Polski. Wkrótce jednak zaczęli wracać do ojczyzny. Na terytorium Prus Wschodnich zajętych przez wojska radzieckie pełnię władzy sprawowało dowództwo wojskowe, a dokładniej Rada Wojenna 3 Frontu Białoruskiego, którym dowodził marszałek A. Wasilewski, a od końca kwietnia 1945 r. generał armii I. Bagramian. Na ziemiach Prus Wschodnich, tak jak w całych Niemczech, tymczasowo zapanował reżim okupacyjny. Życie podporządkowane zostało rozkazom komendanta wojskowego.

Po zakończeniu działań wojennych zlikwidowano urzędy frontowe, a na terenie Królewca i przyległego regionu utworzono specjalny okręg wojskowy, którym dowodził generał-pułkownik K. Galicki. 10 maja 1945 r. przy wojskowej komendanturze w Królewcu uformował się tymczasowy urząd do spraw obywatelskich z oddziałami przy ośmiu rejonowych komendanturach miasta. Prawne położenie Królewca i przyległego regionu zmieniło się po konferencji w Poczdamie. Zostały rozszerzone kompetencje urzędu do spraw obywatelskich na terenie Prus Wschodnich przyłączonych do ZSRR. Terytorium okręgu zostało podzielone na piętnaście rejonów, a Królewiec wydzielono jako samodzielną jednostkę administracyjną.

Powstanie stałych organów władzy radzieckiej w regionie królewieckim zbiegło się z momentem pojawienia się Dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 7 kwietnia 1946 r. o utworzeniu obwodu kaliningradzkiego w składzie Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej (później akt ten nabrał mocy w 14 artykule Konstytucji RSFRR). Równocześnie Rada Ministrów ZSRR dokonała ustaleń, co do administracji obwodu kaliningradzkiego. Utworzono obwodowy urząd do spraw obywatelskich, podzielono obwód

na czternaście rejonów, w których również działały urzędy. W składzie każdego z nich uformowały się oddziały polityczne. Aparat zarządzający został uzupełniony specjalnie wybranymi przez Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), pracownikami partyjnymi. Przysłano około siedemdziesięciu sześciu osób. Jednym z pierwszych przedsięwzięć administracyjnych urzędu obwodowego był spis ludności, zameldowanie w miejscu zamieszkania, a w wyjątkowych sytuacjach wydawanie radzieckich paszportów. Oddziały polityczne czuwały zaś nad tworzeniem organizacji partyjnych i komсомolskich oraz prowadziły prace propagandowe. W ten właśnie sposób urzędy do spraw obywatelskich stały się organami władzy wyjątkowego charakteru, bowiem łączyły w sobie funkcje instytucji państwowej i politycznej.

Od 1 lipca 1946 r. na terytorium obwodu wprowadzono radzieckie prawo-dawstwo oraz ogólnie obowiązujące formy życia: jednolite ceny zbytu i detalu na towary konsumpcyjne, płace itd. Wkrótce, bo 21 lipca 1946 r., utworzono pierwsze sądy cywilne. Ich skład był z góry ustalony przez Ministerstwo Sprawiedliwości RFSRR. Wcześniej funkcje sądowe na terytorium Królewca i przyległego regionu wypełniały sądy wojenne, którym podlegali we wszelkich sprawach także obywatele cywilni.

Latem 1946 r. rozpoczęto zmianę wszystkich nazw geograficznych w obwodzie (również ulic, placów). Najpierw przemianowano Królewec. 4 lipca 1946 r. Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR miasto nazwano Kaliningradem, a obwód — kaliningradzkim. Wszystko to na cześć zmarłego 3 czerwca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Kalinina, który oczywiście nie miał żadnego związku z Królewcem i Prusami Wschodnimi (nawet nigdy tam nie był). Przemianowanie przeprowadzono według wytycznych, które nikogo nie dziwiły (na mapie kraju pojawiło się natychmiast ponad dwadzieścia nazw z jednakowym rdzeniem, a nawet jeszcze jedno miasto Kaliningrad nad rzeką Moskwą), gdyż postrzegano je za znak szczególnego zainteresowania. O jakimkolwiek zachowaniu, czy też przysposobieniu nazw niemieckich nie było mowy. Zdarzały się jednak odstępstwa. „Droozden” zamieniono na rosyjskie „Drozdowo”, „Taplacken” — na „Tałpaki”, „Domnau” — na „Domnowo”, zachowały się też w miastach stare nazwy niektórych ulic. Nowe nazewnictwo miało zaś ścisły związek z osobliwościami miejscowej przyrody (Bieriozowka, Zielonyj Bor, Piesocznoje, dzielnica Prochładnaja itp.), przypominały również strony rodzinne przesiedleńców (Muromskoje, Saranskoje, Woroneżskoje, Mordowskoje). Ponadto wykorzystywano powszechnie nazwiska rosyjskich i radzieckich bohaterów, przede wszystkim uczestników II wojny światowej i operacji wschodniopruskiej (Czerniachowsk, Gusiew, Mamonowo, Bagrationowsk) oraz znanych postaci z historii, będących blisko kultury i nauki (Majakowskoje, Miendieliejewo, Czajkowskoje). W ostatniej grupie nowego nazewnictwa znalazły odzwierciedlenie symbole radzieckie, wojenne i ideologiczne (Sowietsk, Gwardiejsk, Krasnoznamensk i inne). Przemianowywaniem zajmowała się specjalna komisja. Miała ona w rejestrze wszystkie miasta obwodu oraz nazwy miejskich osiedli, które wymyślali sami mieszkańcy lub miejscowe władze. W rezultacie pojawiło się wiele osiedli nazwanych tak samo: Sosnowo (12), Malinowo (10), Oktjabr' (9), Niekrasowo (8). Licznie występowały też nazwy ze słowem „nowy” (około 50). Poczynając od lat pięćdziesiątych, kiedy to zaczynały umacniać się kolchozy, liczba osiedli zmniejszyła się. Wciąż jednak

wybór terminów był wskaźnikiem poziomu wykształcenia oraz mentalności pierwszych radzieckich mieszkańców obwodu.

Następnym krokiem do powstania stale działających organów władzy opartych na konstytucji, było zlikwidowanie 28 maja 1947 r. urzędów do spraw obywatelskich. Utworzono na odgórne polecenie komitet wykonawczy obwodu kaliningradzkiego (Rada Delegatów), a w miastach i okręgach — miejskie i okręgowe komitety wykonawcze. Zrobiono to wbrew konstytucji, bo zanim jeszcze pojawiły się komitety wyborcze. Równolegle rozpoczęło się zaludnianie obwodu. Do pracy w komitetach wykonawczych zatrudniano pracowników zlikwidowanych urzędów. Również Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) przysłał sto dwadzieścia osiem doświadczonych osób. W marcu 1947 r. powstał zgodnie z wytycznymi miejski kaliningradzki i obwodowy komitet WKP (b). Złamano partyjny regulamin, gdyż nie odbyła się konferencja z wyborami (pierwsza obwodowa konferencja komunistów odbyła się na początku grudnia 1947 r.) Ostatnim etapem w organizacji nowego obwodu było ustalenie jej administracyjnej struktury zgodnie z ustawą z dnia 25 lipca 1947 r. (Kaliningrad został podzielony na cztery dzielnice miejskie: Bałtycką, Leningradzką, Moskiewską i Stalingradzką, liczba okręgów w obwodzie zwiększyła się do siedemnastu, uformowano sto dwadzieścia dziewięć rad miejskich, a siedem miast i pięć osad podporządkowano obwodowi). Zakończono także kampanię przemianowywania nazw ulic i placów w miastach oraz przygotowano i przeprowadzono 21 grudnia 1947 r. wybory do rad miejskich. W ten sposób do początku 1948 r. ukształtowały się wszystkie podstawowe atrybuty radzieckiego obwodu.

Po II wojnie światowej w skład ZSRR oprócz Królewca i przyległego regionu wszedł także Południowy Sachalin, Wyspy Kurylskie na Dalekim Wschodzie oraz okolice miasta Pieczenga (dawniej — Petsamo w Finlandii). Jednak tylko obwód kaliningradzki był organizowany jako samodzielna jednostka administracyjna RFSRR. Przyczyna tkwiła w oddzieleniu od Rosji innymi republikami związkowymi. (Południowy Sachalin i Wyspy Kurylskie z początku były włączone do Kraju Chabarowskiego, ale w 1947 r. utworzono obwód sachaliński, włączając cały półwysep oraz Wyspy Kurylskie; okolice Pieczengi wchodziły w skład Rosji do roku 1920, a od 1945 r. stanowiły część obwodu murmańskiego). Specyficzne położenie Kaliningradu (oderwanie od głównej części Rosji) i administracyjno-terytorialna samodzielność, którą otrzymał nowy rosyjski region bałtycki, sprawiły pojawienie się motywacji do przekształcenia obwodu kaliningradzkiego w autonomiczną republikę.

W początkowej historii obwodu kaliningradzkiego jednym z najbardziej złożonych problemów było studiowanie i obiektywna ocena losów niemieckich mieszkańców Prus Wschodnich, którzy po zakończeniu działań wojennych zostali w Królewcu i przyległym regionie. Dla rosyjskich badaczy ten dramat był tematem tabu aż do połowy lat osiemdziesiątych i dlatego zajmowali się nim głównie uczeni niemieccy. Ich uwaga skupiła się głównie na kwestii związanej ze śmiercią ludności niemieckiej w latach 1945—1948 i jej deportacji. Historycy niemieccy określają, że w kwietniu 1945 r. liczba mieszkańców samego Królewca wynosiła w przybliżeniu 110 tys. (na podstawie wspomnień komendanta Królewca, generała Otto Lascha *So viel Königsberg*), a już w ciągu dwóch

następnych lat z liczby tej zginęło ponad 75% ludności i tylko 20—25 tys. pozostałych przy życiu administracja radziecka deportowała do Niemiec.

W ostatnim czasie dostępne dla badaczy stały się rosyjskie archiwa zawierające dokumenty z zakresu tej problematyki. Ich studiowanie wnosi istotne poprawki do wielu zagadnień. Jak wiadomo, na konferencji w Poczdamie, rozstrzygającej problem granic w Europie, zawarto umowę o deportacji ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier. O Niemcach z części Prus Wschodnich, która wchodziła w skład ZSRR nie mówiono nic i dlatego los ich pozostał w rękach władzy radzieckiej. Według spisu ludności z 1939 r., na terytorium obecnego obwodu kaliningradzkiego mieszkało 1 mln 86 tys. osób, a w Królewcu 372 tys. Po zakończeniu działań wojennych na terenie Prus Wschodnich, komendant Królewca wydał polecenie o przeprowadzeniu rejestracji mieszkańców. Rezultaty były następujące: na dzień 1 września 1945 r. odnotowano 126 614 osób w radzieckiej części Prus Wschodnich, z czego na Królewiec przypadło 68 014 mieszkańców (kobiety stanowiły 62,2%). Okazało się jednak, że rejestracja nie była dokładna. Świadczyły o tym zarządzenia komendanta i uchwały Rady Wojennej 3 Frontu Białoruskiego. Dzięki zachowanym materiałom archiwalnym, obejmującym lata 1945—1946, można prześledzić zmiany w liczbie ludności niemieckiej. Według oficjalnych, ale niepełnych danych, liczba ta zmniejszyła się od 1 września 1945 r. do 15 listopada 1946 r. o 30%. Dokumentacja obwodowego działu statystyki mówiła wprost, że stało się to „w związku z wysoką śmiertelnością, którą spowodowały ciężkie warunki żywieniowe i mieszkaniowe”.

Przypomnę, że do czasu ostatecznego rozwiązania problemu Prus Wschodnich (kwiecień—sierpień 1945 r.) obowiązywał na ich terenie reżim okupacyjny. Wprowadzono godzinę policyjną od osiemnastej do ósmej, patrolowano ulice, a miejsca zamieszkania Niemców były ogrodzone szlabanem. W stosunku do niemieckiej ludności urząd do spraw obywatelskich królewieckiego okręgu wojskowego wypełniał funkcje analogiczne do działalności komendantów wojskowych i ich urzędów na terenie okupowanych Niemiec. Oprócz tego, w radzieckiej strefie Prus Wschodnich i w Królewcu utworzono z miejscowej ludności coś w rodzaju administracji: 55 wyznaczonych wójtów i 55 sekretarek. „Wszystkie powstałe w wyniku wojny prawne ograniczenia dotyczące niemieckich obywateli, rozpatrywanych jako obywatele wrogiego państwa”, zostały zniesione oficjalnie 25 stycznia 1955 r. na podstawie Dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o przerwaniu stanu wojny między Związkiem Radzieckim a Niemcami.

Wśród ludności niemieckiej przeważały kobiety, starcy, dzieci, inwalidzi. Ludność zdolną do pracy wykorzystywano na różnych stanowiskach, począwszy od robotników w zakładach produkcyjnych, na specjalistach kończąc. Za to wszystko otrzymywali oni racje żywnościowe w postaci czterystu gramów chleba i sześćuset gramów ziemniaków. Osobom, które nie były zdolne do pracy, a takich w Królewcu zamieszkiwało ponad 70%, przydzielano około dwustu gramów chleba i czterystu gramów ziemniaków, i to nie na każdy dzień. Wielu ludzi zmarło na skutek głodu i chorób. Od września 1945 r. do kwietnia 1946 r. odnotowano dwukrotnie olbrzymie wybuchy epidemii duru brzuszego, które pochłonęły według oficjalnych danych ponad 20 tys. ludzkich istnień.

Niestety, nie można odtworzyć dokładnej liczby ludności cywilnej, która

stała się ofiarą przestępstw zwycięzców, najczęściej na tle spekulacji lub z zemsty (nie należy zapominać, że Królewiec był pierwszym dużym niemieckim miastem, które opanowali przepełnieni nienawiścią i agresją żołnierze radzieccy).

W okresie od jesieni 1946 r. do 1948 r., w miarę zasiedlenia obwodu ludnością radziecką, ustaliły się między nimi a miejscowymi Niemcami różnorodne stosunki. Przykładem może być wspólna praca, a nawet przypadki szczerzej przyjaźni i mieszanych związków małżeńskich. Dla niemieckich dzieci otwarte były sierocińce, szkoły, wychodziła również gazeta w języku niemieckim — „Neue Zeit”. Odnosi się wrażenie, że co najmniej do roku 1947 rząd radziecki nie planował wysiedlenia Niemców z obwodu kaliningradzkiego. Trudno powiedzieć, czy zakładano pozostawienie ludności niemieckiej i przeprowadzenie ich sowietyzacji. Na pewno zaś, administracja radziecka chciała zatrzymać miejscową ludność w celu wykorzystania jej do pracy, zanim przybędą przesiedleńcy z ZSRR.

Pierwsze projekty deportacji z obwodu pojawiły się na początku 1947 r. Kiedy dowiedział się o tym Borisow — kierownik urzędu do spraw obywatelskich, natychmiast w liście (z 7 marca 1947) do Prezesa Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotowa wyraził obawę z powodu zbyt szybkiego tempa wysiedlania. Uzasadził to faktem stanowienia przez Niemców do 48% pracujących w sochozach i zakładach przemysłowych. Mimo wszystko wydaje się, że były poważniejsze przyczyny rozpoczętej w 1947 r. deportacji, a miały one charakter polityczny. Możliwe, że ostateczne rozwiązanie tego problemu podjęto pod wpływem zmiany sytuacji międzynarodowej. Chodziło o pogorszenie stosunków między sojusznikami i początek „zimnej wojny”, która jeszcze bardziej wzmocniła izolację Związku Radzieckiego w świecie. Jest jeszcze inna przyczyna, na którą do tej pory nie zwracano uwagi. Na postanowienie dotyczące deportacji Niemców mógł wpłynąć w pewnym stopniu istniejący jeszcze kilka lat po wojnie ruch oporu na sąsiadującej z obwodem kaliningradzkim Litwie.

Dostęp do dokumentów związanych z przesiedleniem Niemców z obwodu kaliningradzkiego pomaga uściślić wiele kwestii spornych. Do roku 1947 zezwalano na wyjazd nielicznym członkom ruchu antyfaszystowskiego i niektórym osobom mającym rodzinę w Niemczech. Informacja o przygotowaniu do opuszczenia obwodu przez 3390 osób (w pierwszej połowie 1947 r.) została odnotowana w „Księdze przydziału zezwoleń Niemcom na wyjazd do radzieckiej strefy okupacji Niemiec w 1947 r.” Ostateczne postanowienie o deportacji nabrało mocy po podpisaniu przez Stalina tajnej uchwały Rady Ministrów ZSRR nr 3547-1169s. „O przesiedleniu Niemców z obwodu kaliningradzkiego RFSRR do radzieckiej strefy okupacji Niemiec”. Na jej podstawie 14 października minister spraw zagranicznych ZSRR S. Krugłow wydał polecenie nr 001067 dotyczące porządku przesiedlenia. W uzupełnieniu 15 lutego 1948 r. została wydana jeszcze jedna uchwała Rady Ministrów ZSRR nakazująca wysiedlenie w ciągu roku wszystkich pozostałych Niemców. Na podstawie zachowanych wykazów pociągów odprawianych do Niemiec (33 olbrzymie księgi) można określić liczbę deportowanych oraz terminy przesiedlenia. Najwięcej obywateli niemieckich wywieziono w latach 1947—1948. W listopadzie 1949 r. obwód opuściła pozostała niewielka grupa wysoko wykwalifikowanych specjalistów, a ostatnie 139 osób odprawiono do NRD w maju 1951 r. Ogółem według obliczeń Kostiaszowa w latach 1947—1951 z terytorium obwodu kaliningradz-

kiego wyjechało do Niemiec 102 494 obywatele niemieckich. W momencie deportacji w Kaliningradzie zamieszkiwało ponad 29 tys. osób. Prawie identyczna liczba przytaczana jest w innych pracach poruszających ten problem.

1. SPOŁECZEŃSTWO

Po deportacji Niemców rozpoczął się proces przesiedlania do obwodu kaliningradzkiego ludności radzieckiej. Dokładniej jednak należałoby powiedzieć, że po zasiedleniu obwodu przeprowadzono deportację ludności niemieckiej. W radzieckiej literaturze historycznej dzieje przesiedlenia studiowano dość szczegółowo, ale głównie z pozycji partyjnej. Zagadnienie formowania się obwodu zasługiwało na baczna uwagę, gdyż od tych wydarzeń zależała przyszłość nowego radzieckiego regionu. Ogromna migracja ludności w latach powojennych była charakterystyczna dla całej Europy. W RFSRR właśnie dlatego utworzono urząd przesiedleńczy przy Radzie Ministrów.

Latem 1945 r. skierowano specjalnie do Królewca 9,5 tys. robotników i inżynierów z Rosji, aby odbudowali przedsiębiorstwa przemysłu celulozowo-papierniczego. Według wspomnień niektórych robotników, zbierano ich najpierw w Moskwie, a potem mówiono: „Jedźcie za granicę!”. Do obwodu zaczęli także przyjeżdżać robotnicy i specjaliści od budowy innych przedsiębiorstw. Przykładowo wiosną 1946 r. przyjechało 250 osób z Kalinina (obecnie Twer) i Niżnego Tagiła do pracy w fabryce wagonów. W tym czasie radziecka ludność liczyła około 54 tys. osób.

Masowe zasiedlanie rozpoczęło się po tym, jak Rada Ministrów ZSRR przyjęła 21 czerwca 1946 r. uchwałę „O przedsięwzięciach w strukturze gospodarczej obwodu kaliningradzkiego”. Przewidywała ona, że w pierwszej kolejności przesiedli się do miast pracowników wykwalifikowanych, personel inżynieryjno-techniczny, lekarzy, nauczycieli. Aby zachęcić tych ludzi do wyjazdu, wprowadzono pewne ulgi: wypłacenie jednorazowej zapomogi w kwocie dwumiesięcznych zarobków na każdego członka rodziny, bezpłatny przejazd do nowego miejsca pracy, przydział na mieszkanie. Pracującym w sowchozach zapewniano przyzagrodowe działki i ziemię rolną (0,3 ha na rodzinę) pod indywidualną uprawę. Otrzymywali oni również odzież, parę butów, dwa komplety bielizny oraz dziesięć metrów materiału na każdego członka rodziny. Uprawnienia te objęły również zwolnionych z wojska i marynarki, którzy zdecydowali się zostać w obwodzie.

Druga fala przesiedleńców ruszyła po drugiej uchwale Rady Ministrów ZSRR z 9 lipca 1946 r. „O najpilniejszych przedsięwzięciach zasiedlania rejonów i rozwoju gospodarki rolnej w obwodzie kaliningradzkim”. Rząd zobowiązał władze dwudziestu obwodów Rosji, siedmiu obwodów Białorusi i trzech republik autonomicznych (mordwińskiej, czuwaskiej, maryjskiej) do zorganizowania rekrutacji i w sierpniu—wrześniu 1946 r. przesiedlenia do obwodu kaliningradzkiego 12 tys. rodzin kołchoźniczych. Im również proponowano wiele ulg: bezpłatny przejazd, przewóz mienia i bydła (do dwóch ton), zasiłek pieniężny w wysokości tysiąca rubli na głowę rodziny i po trzysta rubli na każdego członka rodziny. Oprócz tego możliwość pożyczki ziarna, kredyt (10 tys. rubli) na budowę i remont domów każdej potrzebującej rodzinie, długotrwałe pożyczki na zakup bydła do własnego gospodarstwa. Najważniejsze

jednak było w tym wszystkim zwolnienie przesiedleńców na dwa lata (kołchozów na trzy) od obowiązkowych dostaw produktów rolnych z wyjątkiem mleka, od zapłaty podatku dochodowego, ubezpieczenie, a także obciążających zaległych należności jeszcze z poprzedniego miejsca zamieszkania.

Pierwszy pociąg przybył 23 sierpnia 1946 r. na stację Gąbin i przywiózł 160 rodzin z obwodu briańskiego. Do roku 1951 w rejonach miejskich liczbę ludności szacowano na 184 750 osób. Z liczby tej 65,4% rodzin pracowało w kołchozach, 23,1% w sowchozach, 3,1% w kołchozach rybackich. W owym czasie zaludnienie obwodu kaliningradzkiego sięgnęło 407,3 tys. mieszkańców.

W literaturze naukowej i publicystycznej można spotkać stwierdzenie, iż władza radziecka werbowała przesiedleńców przede wszystkim z miejsc spustoszonych przez wojnę, gdzie było najwięcej ludzi pokrzywdzonych przez los. W rzeczywistości zakres miejsc werbowania obejmował także w znacznym stopniu terytorium, które nie było zniszczone (np. północ Rosji i środkowe Powołże). Należy jednak zauważyć, że po wojnie położenie wszystkich obywateli radzieckich, a szczególnie chłopów, było bardzo trudne. Właśnie te ciężkie warunki życiowe oraz proponowane przesiedleńcom ulgi stały się główną motywacją do zmiany miejsca zamieszkania. Władze nie miały więc żadnych poważniejszych problemów z wykonaniem planu werbowania ludzi. Dla wielu rodzin wiejskich przesiedlenie było ratunkiem.

Należy tutaj przypomnieć pewien fakt. W roku 1946, przed samym przesiedlaniem do obwodu kaliningradzkiego, w wielu rejonach ZSRR z powodu długotrwałej suszy zapanował głód, który przeciągnął się aż do następnego roku. Oprócz tego, właśnie w tych latach gospodarstwa indywidualne, będące dla wielu kołchoźników jedynym źródłem utrzymania, zostały obłożone nadzwyczaj wysokimi podatkami pieniężnymi i naturalnymi. Mimo dogodnych warunków stworzonych przesiedleńcom, część z nich nie pozostała w nowych miejscach zamieszkania. Powstało (tak jak na początku wieku w czasie przesiedlenia stołypinowskiego) zjawisko tzw. obratnicztwa, tzn. powrotu do rodzinnych stron. Zaobserwowano także przejście fali ludności z kołchozów i sowchozów do zakładów przemysłowych oraz transportu w miastach. Przeprowadzona w 1949 r. analiza zjawiska wyjaśniła jego przyczyny: choroba lub śmierć głowy rodziny (w latach 1946—1947 również w obwodzie panował kryzys żywnościowy), pewien procent ludzi przypadkowych wśród przesiedleńców, trudności organizacyjnych. Od roku 1946 do 1951 z wiejskich rejonów obwodu wybyło około 18% przesiedleńców i tylko połowa z nich wróciła do poprzedniego miejsca zamieszkania. Od końca 1950 r. wyjazdy powrotne z obwodu ustały, a liczba ludności wiejskiej ustabilizowała się w granicach 180—190 tys. osób.

Pierwsze pokolenie kaliningradczyków było młode; średnia wieku wynosiła około trzydziestu lat. Wśród nich w 1950 r. przeważali Słowianie: Rosjanie stanowili 77,6%, Białorusini — 8,4%, Ukraińcy — 5,8%. Oprócz tego mieszkało 3,5% Litwinów oraz 3,7% przedstawicieli innych narodowości ZSRR (głównie Mordwini, Maryjczycy, Czuwasze). Planowane przesiedlenie do obwodu sięgnęło połowy lat pięćdziesiątych, ale nie miało już charakteru intensywnego. Od roku 1956 wolne miejsca pracy uzupełniano przeprowadzając zwykły nabór siły roboczej.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych na migrację przypadło dwie trzecie

przyrostu ludności. Stopniowo jednak zaczynał przeważać przyrost naturalny, który do końca lat sześćdziesiątych dawał już cztery piąte całego przyrostu. Oczywiście od lat sześćdziesiątych w wyniku zatrzymania napływu migrantów tempo wzrostu liczby mieszkańców obwodu zaczynało się zmniejszać. Lata siedemdziesiąte, to ponowne ożywienie ruchu migracyjnego w kierunku Kaliningradu. Zjawisko to było związane przede wszystkim z procesami gospodarczymi w kraju, ale częściowo było również następstwem umowy radziecko-niemieckiej (1970 r.) potwierdzającej nienaruszalność istniejących granic.

Od lat siedemdziesiątych społeczeństwo kaliningradzkie zaczyna zauważalnie starzeć się, co było naturalnym wynikiem jednakowego wieku pierwszych migrantów, a także ograniczenia liczby urodzin charakterystycznej dla całego kraju (choć procent liczby urodzin w obwodzie był wyższy niż średni w Rosji). W latach osiemdziesiątych tendencja ta zostaje zachowana, a od drugiej połowy dziesięciolecia, kiedy rozpoczęły się w kraju burzliwe przemiany społeczno-ekonomiczne i polityczne, ponownie nasiliła się migracja. Jej wymiar to: nieznaczny odpływ ludności z obwodu i bardziej zauważalne uzupełnienie (szczególnie na początku lat dziewięćdziesiątych), głównie przez uchodźców z różnych republik byłego ZSRR. Właśnie dlatego skład narodowościowy obwodu stał się bardziej złożony. Na początku lat osiemdziesiątych, według oficjalnej statystyki, w obwodzie mieszkało ponad 800 tys. osób. Procentowe stosunki narodowościowe pozostały jednak nadal bardzo zbliżone do tych z początku lat pięćdziesiątych: Rosjanie stanowili 78,3% (trochę więcej), Białorusini — 9% (o 0,4% mniej), Ukraińcy — 6,8% (o 1% więcej), Litwinów, odwrotnie, było mniej o 1,3% (razem stanowili 2,4%), a pozostałe narodowości określono na 3,5%. Niestety, nie opublikowano oficjalnej statystyki demograficznej obejmującej lata osiemdziesiąte—dziewięćdziesiąte i z tej przyczyny musimy posługiwać się zdekompletowanymi danymi, które czasami pojawiały się w oficjalnych wydawnictwach obwodowych. Obywatele obwodu liczyli w tych latach 850 tys. osób. Połowa, bo ponad 400 tys., mieszkała w Kaliningradzie. Obecnie większą część ludności stanowią już urodzeni na tym terenie. W odróżnieniu od innych regionów Rosji, obwód kaliningradzki charakteryzował się od samego początku wysoką gęstością zaludnienia — od 40 osób na km² w końcu lat pięćdziesiątych do 60 osób na km² pod koniec lat osiemdziesiątych.

Inną osobliwością demograficzną obwodu, w porównaniu ze wskaźnikami statystyki Rosji, był wysoki stopień urbanizacji. Jeśli w końcu lat czterdziestych, w obwodzie 53% stanowili mieszkańcy miast, to pod koniec lat pięćdziesiątych już 65%, a pod koniec osiemdziesiątych — 79%. Choć na terenie obwodu są 22 miasta oraz pięć osiedli robotniczych, i tak 60% mieszkańców miast to kaliningradzcy. W latach pięćdziesiątych osiągnęła swój przedział liczba mieszkańców wsi (216 tys. osób — 35% ludności), która potem zaczyna już nieustannie zmniejszać się i stabilizować aż do połowy lat osiemdziesiątych (180 tys. osób — 21% ludności). Od tego czasu wciąż brakowało na wsi rąk do pracy. Na sto hektarów użytków rolnych przypadało siedem osób.

Od roku 1992 naturalny przyrost ludności obwodu przeistoczył się w naturalny spadek, a stało się to na skutek obniżenia liczby urodzeń i zwiększenia śmiertelności. Oprócz tego w rejonach miejskich, gdzie naturalny przyrost zawsze był tradycyjnie większy niż w mieście, śmiertelność zaczyna przewyższać

liczbę urodzeń. Fakty te odnoszą się głównie do rejonów najbliższych centrum: Zielonogradska, Gurjewska i Gwardiejska. Najbardziej zurbanizowane zachodnie tereny obwodu charakteryzują się stosunkowo niskim przyrostem naturalnym w porównaniu do części wschodnich. Liczbę ludności po roku 1991 mogą wytłumaczyć następujące zdarzenia: zmiana struktury wiekowej ludności (starzenie się), ogólny kryzys w gospodarce i niestabilność sytuacji politycznej w kraju, pogorszenie się warunków ekologicznych w regionie.

Poczynając od lat dziewięćdziesiątych napływ migrantów zwiększa się. W skład ludności obwodu zaczynają wchodzić nowe wspólnoty narodowościowe (przykładowo: ormiańska), ulega podwyższeniu liczba rosyjskich Niemców (jedne dane wskazują na 5 tys., inne na 15 tys.) oraz Polaków (wielkość rządu 3,5 tys.).

W połowie lat osiemdziesiątych ludność pracująca w obwodzie kaliningradzkim dzieliła się ze względu na gałęzie gospodarki narodowej następująco: najwięcej osób pracowało w przemyśle i budownictwie — 40% (w tym 45% kobiet), w rolnictwie i leśnictwie — 11% (kobiety stanowiły 47%), w transporcie i w łączności — 12% (wśród pracowników przeważały kobiety — 76%), w handlu i żywieniu zbiorowym — 9% (gałąź prawie zupełnie zdominowana przez kobiety — 86%), w służbie zdrowia, ubezpieczeniach społecznych, oświacie, kulturze i nauce pracowało 19% (wszystkie te dziedziny były również zdominowane przez kobiety — 80%, wyłączając naukę, w której kobiety stanowiły 47%), a w urzędach państwowych zajętych było 3% pracujących (aż 77% stanowiły kobiety).

Najbardziej popularnymi profesjami wśród mieszkańców Kaliningradu były: rybak (pod koniec lat osiemdziesiątych w przemyśle rybnym zatrudniano ponad 50 tys. osób), specjalista budowy statków i maszyn, pracownik przemysłu celulozowo-papierniczego, marynarz oraz żołnierz armii rosyjskiej.

Zachodnie terytorium Rosji stanowi największe skupisko wojsk. Tutaj na niewielkiej przestrzeni stacjonują oddziały II Armii oraz Floty Bałtyckiej wraz ze sztabem głównym. Nie istnieją oficjalne dane statystyczne o liczbie wojsk w obwodzie, gdyż takich informacji nie publikowano. W okresie radzieckim temat dotyczący obecności wojsk w obwodzie nie podlegał żadnej dyskusji ani w prasie, ani w literaturze historycznej. Teraz jest zupełnie odwrotnie. Wojsko to najbardziej „gorący” temat w sporach i rozważaniach o obecnej sytuacji i losie obwodu kaliningradzkiego. Przedstawiany artykuł nie obejmuje problematyki prognoz przyszłościowych obwodu, ale odnotowuje znane liczby. W prasie krajów sąsiednich (przykładowo na Litwie) zwraca się szczególną uwagę na ogromną liczbę żołnierzy (określaną na 140 tys.) i wiążące się z tym niebezpieczeństwo. Niedawno jednak zastępca dowódcy Floty Bałtyckiej, wiceadmirał Wiktor Krawczenko, ogłosił w lokalnej gazecie „Kaliningradzka Prawda”, że w obwodzie znajduje się 40 tys. żołnierzy rosyjskich wchodzących w skład II Armii i Floty Bałtyckiej, która posiada 150 statków najróżniejszego typu (przede wszystkim w Bałtyjsku). Przyniesione dane świadczą o znacznym udziale wojskowych w składzie ludności obwodu, co odpowiednio wpływa na sytuację gospodarczą i oczywiście na charakter społeczeństwa kaliningradzkiego.

2. GOSPODARKA

Gospodarka w regionie królewieckim po wojnie znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Z 360 obiektów przemysłowych rozmieszczonych na tym terenie 182 były całkowicie zniszczone, pozostałe w 50—60%, a jeszcze inne ewakuowano do Niemiec. Praktycznie zupełnie nie istniała baza surowcowa i energetyczna. Zburzono doszczętnie wiele miejscowości, Królewiec w 80—90%; do wykorzystania nadawało się tylko 8,3% powierzchni budynków. Inne większe miasta w pobliżu Królewca również ucierpiały bardzo mocno (Insterburg zniszczony był w ponad 90%, Tylża w 60%). Ziemia rozryta była setkami tysięcy bomb, pocisków i min, przez tysiące kilometrów ciągnęły się okopy oraz budowle obronne. Ogromne kompleksy użytków rolnych zostały zalane wodą, gdyż w rejonie rzeki Niemen oraz na wybrzeżu dwóch zatok przerwane zostały wały rzeczne i morskie. W ten sposób prawie całe terytorium Niziny Niemeńskiej (sześć byłych rejonów administracyjnych), leżącej poniżej poziomu morza, uległo zatopieniu i pokryło się błotnistą roślinnością. Na terenach objętych powodzią zrodziło się niebezpieczeństwo wybuchu malarii. Aby temu zapobiec, przyjechały z Rosji specjalne grupy przeciwdziałające rozprzestrzenianiu się tej choroby.

W pierwszym okresie zadaniem przywracania elementarnych funkcji zniszczonemu regionowi zajęło się wojsko. Do najcięższych prac armia wykorzystywała ludność niemiecką oraz jeńców. W ciągu dwóch miesięcy terytorium Królewca oczyszczono z min, pocisków i bomb. Specjalna wojskowa grupa inżynieryjno-techniczna zarejestrowała wszystkie obiekty produkcyjne i transportowe. Ożywała miejska gospodarka komunalno-mieszkaniowa, zaopatrzenie w artykuły spożywcze. Zorganizowano brygadę rybacką, przeprowadzono zbiór plonów 1945 r. (żyto, jęczmień, ziemniaki, warzywa), a 29 stycznia 1946 r. Rada Wojenna okręgu postanowiła utworzyć (na bazie komendantur wojskowych) 30 sowchozów typu gospodarstw pomocniczych. Przekazano im zdobyczne traktory, samochody, konie, paszę, ziarno oraz niezbędny inwentarz. Sowchozy miały ponad 250 tys. ha użytków rolnych, ale wiosną 1946 r. były w stanie obsiać tylko 25%. Do pracy na polu zmuszano oprócz żołnierzy, około 50 tys. obywateli niemieckich.

Jesienią 1946 r., kiedy to już było organizowane masowe zasiedlanie, znacznie zmniejszyła się rola wojska w życiu gospodarczym. Obwód kaliningradzki trzymał się ustalonego na pięć lat planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Największe przedsiębiorstwa przemysłowe i transportowe obwodu podporządkowały się bezpośrednio ministerstwu republik związkowych. W czerwcu 1947 r. zgodnie z ustaleniami Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), obwód odwiedziła komisja partyjno-rządowa z zastępcą prezesa Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem na czele. Jego odczyt o sytuacji w obwodzie stał się podstawą sporządzenia przez KC i rząd planów strategicznych rozwoju gospodarczego obwodu. Przewidywano zasadnicze przemiany. Gospodarka narodowa Prus Wschodnich do momentu wybuchu wojny była rolniczo-przemysłowa; kaliningradzka miała się stać przemysłowo-rolnicza z całkowicie zmienionym profilem ekonomicznym, gotowa podjąć nowe zadania.

Na pierwsze miejsce w gospodarce wysunięto przemysł. W Prusach Wschod-

nich nie był on najważniejszy. Duże przedsiębiorstwa powstały tutaj dopiero pod koniec XIX w. Wtedy to właśnie zaczęła rozwijać się kolej, która była środkiem transportu różnych surowców, niezbędnych do rozwoju w prowincji przemysłu drzewnego, celulozowo-papierniczego, metalowego i maszynowego. Wśród obiektów przemysłowych przeważały drobne i średnie. W obwodzie kaliningradzkim wiodące gałęzie gospodarcze to rybactwo, przemysł celulozowo-papierniczy i maszynowy. Postanowiono nawet przekształcić Kaliningrad w jeden z największych rejonów rybackich ZSRR. Liczono, że przyniesie to określone zyski. Obwód, jako najbardziej wysunięta na zachód część kraju, miał najbliżej do bogactwa rybnego Oceanu Atlantyckiego, poza tym dochodził jeszcze Bałtyk i dwie zatoki morskie ze szlachetnymi gatunkami ryb. Takie atuty umożliwiły rozwój rybołówstwa na wielką skalę. Były też inne zalety — wielki i nie zamarzający port morski, doskonale warunki do stworzenia bazy remontu statków i przetwórstwa rybnego; bliskie sąsiedztwo stoczni w Polsce i Niemczech Wschodnich, budujących statki rybackie; wygodny transport obniżający cenę produktów rybnych, dostarczanych z Kaliningradu w głąb kraju.

Gigantyczny przemysł rybny zaczęto tworzyć od nowa. W Prusach Wschodnich rybołówstwo miało charakter typowo przybrzeżny i sezonowy. Odławiano nieznaczną ilość ryb i właśnie dlatego nie było dużych przedsiębiorstw przetwórstwa rybnego. W obwodzie kaliningradzkim zorganizowaniem przemysłu rybnego zajęła się specjalnie utworzona jednostka. Już na początku 1947 r. było 16 małych trawlerów, działały cztery zakłady rybne, stocznia okrętowa, chłodnia i wiele innych przedsiębiorstw. Powstały także kołchozy rybackie. W tym samym jeszcze roku ruszyły dwa duże porty morskie — w Kaliningradzie i miejscowości Pionierskij (Neukurene). Pierwszą wyprawę oceaniczną, na czele ze statkiem „Tunguz”, zorganizowano w roku 1948, w okolicy brzegów Islandii na półów śledzi. Zasadnicze problemy związane z przemysłem rybnym zostały rozwiązane do 1951 r.

Kolejna faza rozwoju przodującej gałęzi gospodarki narodowej przypada na początek lat pięćdziesiątych. Wtedy to zaczęto brać pod uwagę wody dalekiego Oceanu Spokojnego, które miały polepszyć sytuację żywieniową kraju. Plan ten wyznaczył przewagę obwodu kaliningradzkiego nad Północą i Dalekim Wschodem. W przemysł rybny obwodu włożono duże pieniądze. Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych, flota kaliningradzka miała już w posiadaniu potężne statki i pływające przetwórnice rybne, przystosowane do dalekich rejsów. Rozszerzona została również struktura organizacyjna — oprócz bazy floty oceanicznej (pionierskiej i kaliningradzkiej), powstała baza trawlerów. Na północnym, zachodnim i południowo-zachodnim Atlantyku — u wybrzeży Afryki, rozpoczęto całoroczny połów ryb. Na Oceanie Indyjskim i centralnej części Oceanu Atlantyckiego pracowały także dwie flotylle wyspecjalizowane w połowie tuńczyków. Od roku 1960 u brzegów Antarktydy rozpoczęła połów wielorybów flotylla „Jurij Dołgorukij”. Powstała cała sieć przedsiębiorstw przetwórczych, jeden za drugim uruchamiane były rybne kombinaty konserwowe (Kaliningrad, Mamonowo, Polessk i Swietłoje). Tworzono instytucje naukowe, których przedmiotem zainteresowania był przemysł rybny.

Na połowę lat siedemdziesiątych przypadał szczyt rozwoju gospodarki rybnej obwodu kaliningradzkiego; stanowiła ona 10% produkcji w całym ZSRR. W przemyśle rybnym pracowało ponad 50 tys. osób, z czego około 25 tys.

bezpośrednio zajmowało się połowem. Ekstensywny rozwój pociągał za sobą zwiększenie dostarczania ryb i wyczerpanie łowisk. Z tego też powodu międzynarodowa konwencja ustaliła, że przy brzegach państw nadmorskich zostaną utworzone strefy zakazane dla zagranicznego rybołówstwa. Rybacy z obwodu kaliningradzkiego musieli znaleźć nowe miejsca połowu na otwartym oceanie. Wszystko to wymagało oczywiście znacznych inwestycji, modernizacji floty. W branży rybnej odnotowano spadek produkcji, który w połowie lat osiemdziesiątych przeszedł w stadium kryzysu, nasilającego się wraz z rozpadem ZSRR i jego gospodarki.

Ważne miejsce w gospodarce obwodu kaliningradzkiego zajmował także przemysł celulozowo-papierniczy i maszynowy, który rozwijał się na bazie zachowanych przedsiębiorstw wschodniopruskich. W przeszłości pracowały na tym terenie cztery kombinaty celulozowo-papiernicze i kilka fabryk papierniczych, które mogły wyprodukować 270 tys. ton celulozy oraz znaczną ilość papieru. Po odbudowie i technicznej modernizacji, przewidywano w bardzo krótkim czasie osiągnięcie poziomu przedwojennego, a nawet przekroczenie go. Okazało się jednak, że miejscowa baza surowcowa nie była w stanie zaopatrywać przedsiębiorstw celulozowo-papierniczych, a poprzednie dostawy zostały przerwane. Zaczęto więc sprowadzać surowiec z innych rejonów kraju. Ogromne nakłady, jakie się z tym wiązały, musiały być zrekompensowane. Pomyślano więc o stworzeniu jak najkrótszych dróg transportowych prowadzących w głąb kraju i za granicę. Propozycje te uzmysłowiły celność odbudowy fabryki wagonów oraz rozwój na wielką skalę przemysłu maszynowego i stoczniowego w obwodzie.

Bardzo szybko, bo już w 1945 r., dopuszczono do zaniedbania produkcji w dwóch kombinatach celulozowo-papierniczych (w Królewcu oraz w fabryce papierniczej w Welawie). Rok później uruchomiono kombinaty celulozowo-papiernicze w miejscowości Tylża i Ragneta. W tym też czasie wyszła pierwsza produkcja z fabryki wagonów — pięć dwudziestotonowych wagonów samowyladowczych, które wcześniej oprócz Królewca wypuszczała na rynek Anglia i USA. W następnym roku przystąpiono do produkcji wagonów o dużej pojemności ładunkowej, platform kolejowych przystosowanych do dźwigów oraz innych wyrobów. Od 1951 r. zaczęto (po raz pierwszy w kraju) wyrabiać wózki podnośnikowe. Na początku lat sześćdziesiątych, fabryka stała się czołowym przedsiębiorstwem tego typu w kraju.

W latach pięćdziesiątych i pierwszej połowie sześćdziesiątych ruszyły w Kaliningradzie kolejne zakłady: maszynowy, wytwórnie prefabrykatów żelbetowych, „Sojuzgazawtomatika” (systemy automatycznego sterowania w głównych przewodach gazowych), eksperymentalny — „Elektroswarka” (urządzenia do spawania elektrycznego, lasery), remontowo-mechaniczny (żurawie wieżowe niezbędne przy budowie wysokich obiektów). W Gusiewie zostały też wybudowane dwie ogromne fabryki produkujące reflektory o dużej mocy (wykorzystane na moskiewskim stadionie na Łużnikach, na wieży telewizyjnej w Ostankino i na pierwszym statku atomowym „Lenin”) oraz mikrosilniki.

W połowie lat sześćdziesiątych obwód miał już około dwustu zakładów przemysłowych. Ich wydajność była pięciokrotnie wyższa niż kiedyś w tej samej części Prus Wschodnich. Największym przedsiębiorstwem obwodu została stocznia nadbałtycka, której nadano nazwę „Jantar”. Utworzono ją jako

przedsiębiorstwo przemysłu zbrojeniowego w miejsce starej, zniszczonej spółki akcyjnej. Stocznia produkowała różne typy okrętów wojennych, a także promy typu „Sachalin”, które skutecznie od wielu lat pracowały na Dalekim Wschodzie. (Obecnie, w związku ze zmianą geopolitycznego położenia obwodu, promy te zaczynają pojawiać się na nowych trasach: Kaliningrad—Sankt Petersburg—Niemcy). Produkcja na rzecz Ministerstwa Obrony wychodziła w swoim czasie nie tylko ze stoczni „Jantar”, ale także z fabryki „Kwarc” (elektronika, komputery) i „Fakiel” (unikalne silniki plazmowe do statków kosmicznych).

Szczególne miejsce w gospodarce obwodu zajmuje bursztyn, którego pokłady należą do największych w świecie. W 1948 r. na nowo podjął pracę bursztynowy kombinat w osadzie Jantarnyj (Palmnicken). Po wydaniu specjalnego pozwolenia rządu na rozwój w obwodzie kaliningradzkim przemysłu bursztynowego, rozpoczęto udoskonalanie kombinatu, budowę nowych oddziałów i fabryk (w tym jubilerskiej), a także wyrobiska odkrywkowego. Kombinaty wytwarzały nie tylko wyroby jubilerskie, ale i z laki, posiadające właściwości dielektryczne i przeciwkorozyjne, również odczynniki chemiczne i preparaty lecznicze. W latach osiemdziesiątych dla unikalnego kombinatu nadeszły ciężkie czasy związane z rozpadem wspólnej gospodarki radzieckiej. Doprowadziło to w końcu do rozgrabienia drogocennej „wiekowej żywicy” przez gorliwych poszukiwaczy.

W wyniku badań geologicznych obwodu kaliningradzkiego, rozpoczętych zaraz po wojnie, w roku 1956 odkryto pierwsze ślady występowania ropy naftowej, a w 1963 r. (nieдалeko od Gusiewa) wydobyto po raz pierwszy ropę. Po tym wydarzeniu rozpoczęły się intensywne wiercenia poszukiwawcze, zakończone odkryciem ponad dziesięciu pokładów ropy naftowej. W 1983 r. zaczęto szukać ropy na szelfie Morza Bałtyckiego i znaleziono również pokłady morskie. W połowie lat osiemdziesiątych wydobywano w obwodzie 1,5 mln ton ropy w ciągu roku. W skali rosyjskiej to liczba niewielka, ale ropa kaliningradzka miała najstarsze pochodzenie, wysoką wydajność frakcji benzynowych i nie zawierała siarki.

Przemysł, który jest główną gałęzią gospodarki obwodu kaliningradzkiego, przeszedł kilka etapów w swoim rozwoju i ma wiele cech specyficznych. W odróżnieniu od przemysłu wschodniopruskiego, wszystkie obiekty o największym znaczeniu w obwodzie były zawsze własnością władz republik związkowych. W rezultacie na rozwój obwodu przypadła tylko nieznaczna część dochodów. Przemysł zatrudniał większość ludzi zdolnych do pracy (szczególnie rybołówstwo i stocznie), a w Kaliningradzie skupiono dwie trzecie produkcji przemysłowej. Baza surowcowa i rynek zbytu wielu przedsiębiorstw znajdował się w Rosji i w radzieckich republikach nadbałtyckich (dla przykładu prawie cała energia elektryczna pochodziła z Litwy). Przemysł obwodu stawał się w znacznym stopniu częścią gospodarki nadbałtyckiego rejonu ZSRR.

Naturalnie, w pierwszych latach przemysł obwodu był prawie całkowicie dotowany. W jego rozwój corocznie wkładano ogromne sumy i dlatego od drugiej połowy lat pięćdziesiątych możliwe stało się rozszerzenie zakresu produkcji przemysłowej. Gospodarka obwodu, a także cały kraj, musiała wytrzymać ciosy kilku bezowocnych eksperymentów ekonomicznych. Najważniejsze z nich dotyczyły zmian w przemyśle i budownictwie (w 1957 r. powstały Rady Gospodarki Ludowej, które zarządzały gospodarką na miejscu),

była to tzw. reforma drugiej połowy lat sześćdziesiątych i pierestrojka Gorbaczowa drugiej połowy lat osiemdziesiątych. Ostatnia, jak wiadomo, doprowadziła do rozkładu wspólnej gospodarki radzieckiej, a w grudniu 1991 r. do rozpadu ZSRR. W wyniku tego przemysł kaliningradzki znalazł się w bardzo trudnej sytuacji — ostra redukcja produkcji w największych przedsiębiorstwach przemysłu obronnego, szkody w gałęzi rybnej z powodu utraty części floty, brak paliwa i nierentowność produkcji rybnej, uzależnienie energetyczne od Litwy, gwałtowny wzrost cen surowców przywożonych z Rosji przez teren dwóch niezależnych państw, utrata tradycyjnych odbiorców kaliningradzkiej produkcji przemysłowej. Wraz z przejściem Rosji na gospodarkę rynkową, od 1992 r. i dla obwodu rozpoczął się nowy okres rozwoju.

W odróżnieniu od przemysłu, kaliningradzkie rolnictwo było nastawione głównie na zaspokajanie potrzeb miejscowej ludności i znajdowało się na drugim planie gospodarki obwodu. Pierwsze kołchozy pojawiły się tutaj wraz z przesiedleńcami. Należy zauważyć, że organizacja struktury kołchozu w nowym obwodzie pokrywała się z początkiem kolektywizacji w republikach nadbałtyckich (władza radziecka nie zdążyła przeprowadzić kolektywizacji przed wojną). Proces ten zachodził przy sprzeciwie (nawet zbrojnym) chłopów. Na ziemi kaliningradzkiej nic takiego nie mogło zaistnieć, gdyż całkowicie zmieniła się ludność. Oczywiście, trudności pojawiły się również, ale nie w takim wymiarze. Władze miały problem ze znaczną częścią wiejskich przesiedleńców, którzy mieszkali w chutorach. Naruszali oni regulamin kołchozowy, gdyż aktywnie rozwijali swoje własne gospodarstwa, rozszerzając przyzagrodowe działki kosztem ziemi kołchozów, a nawet tworzyli hodowle bydła. W związku z tym, jesienią 1948 r. władze postanowiły przenieść mieszkańców chutorów do osiedli. Z przyczyn obiektywnych nie było to takie łatwe. Obwodowe organizacje budowlane miały zakaz remontowania starych i budowania nowych domów. Zaczęło się niszczenie poprzedniego systemu chutorów i degradacja wschodniopruskiej kultury. Po przeprowadzonej w latach 1950—1951 kampanii powiększania kołchozów, chutory zlikwidowano, a ich mieszkańców przeniesiono do centralnych osiedli i osad kołchozów.

Pod koniec lat czterdziestych w obwodzie pracowała ekspedycja kompleksowa Akademii Nauk ZSRR, która badała ekonomiczne i naturalno-klimatyczne warunki regionu do rozwoju hodowli zwierząt i rolnictwa. Na podstawie jej opinii na początku lat pięćdziesiątych ukształtowała się główna gałąź rolnictwa w obwodzie — nabiał i mięso z hodowli zwierząt. W Prusach Wschodnich podstawą rolnictwa była produkcja ziarna, przede wszystkim żyta i pszenicy (jeszcze na początku XX w. był to rejon produkujący nadwyżki zboża). W ten sposób jeszcze w radzieckim okresie nastąpiły zmiany priorytetów w rozwoju rolnictwa (zmieniona została struktura kształtowana przez wieki). Organizacja wielkich kolektywnych gospodarstw doprowadziła do zburzenia tradycyjnych granic użytków rolnych, co w rezultacie spowodowało dotkliwe straty w złożonym systemie melioracyjnym. Zasadniczo zmieniła się również i kultura rolnictwa.

Główne wskaźniki rozwoju produkcji rolnej w obwodzie (lata pięćdziesiąte, początek sześćdziesiątych) były wyższe niż w RFSRR. Określoną rolę odgrywały w tym początkowe ulgi podatkowe dla rolników z obwodu, a także większe niż w całej republice nakłady pieniężne i pomoc materialna dla kołchozów.

Druga połowa lat sześćdziesiątych to nowa polityka rządowa. Zauważalnie wzrosły nakłady na rolnictwo, rozpoczęła się modernizacja jego bazy materialno-technicznej. Do roku 1985 w obwodzie było dwa razy więcej traktorów i kombajnów, czterokrotnie wzrosła też ogólna moc ich silników. Wydawałoby się, że powinno to wpłynąć na intensywność produkcji i znaczny urodzaj. Jednak w obwodzie zwiększył się on tylko o mały procent. Do zbioru plonów systematycznie włączano mieszkańców miast i żołnierzy. Po 1965 r. w obwodzie (tak jak i w całym kraju) postanowiono prowadzić hodowlę zwierząt w oparciu o podstawy przemysłowe. Przewidywano utworzenie nowego typu związków gospodarczych w rodzaju wyspecjalizowanych zrzeszeń rolniczo-przemysłowych. W związku z tym planem w obwodzie (1966—1985) zostały uformowane takie właśnie zespoły produkujące mleko i mięso. Rzeczywiste koszty własne produkcji tych zespołów okazały się niższe w zwykłych kołchozach, ale nie pokryły całkowicie wielkich wydatków na ich tworzenie. W tym czasie co piąta ferma hodowlana w obwodzie była deficytowa, a przyczyny to: brak najprostszycich urządzeń mechanicznych, ciężkie warunki pracy, złe przystosowanie pomieszczeń dla bydła (w takich hodowlach ginęło średnio 10% przychówku krów). Zwiększenie produkcji mięsa następowało tylko poprzez wzrost pogłowia bydła rogatego (droga ekstensywna) a nie dzięki podwyższeniu jego produktywności. Wciąż zmniejszało się w kołchozie pogłowie świń, owiec i kóz. Od początku lat siedemdziesiątych w miastach obwodu (zresztą w całej Rosji również) ustalił się stały deficyt mięsa i nabiału, dlatego mieszkańcy miast wybierali się po produkty rolne na Litwę.

Jedną z przyczyn nieefektywnego rozwoju hodowli zwierząt w obwodzie była niezadowolająca organizacja produkcji, chroniczny brak paszy oraz niska jej jakość. Każdego roku co trzecie gospodarstwo zaopatrywało się na okres zimy w mniej niż 70% niezbędnej paszy, a i tak jedna trzecia gospodarstw przepadała. Wydatki na utrzymanie jednej krowy w ciągu dziesięciu lat (1975—1985) podwoiły się, a ich produktywność nie tylko nie zwiększyła się, a nawet obniżyła.

Nieprzypadkowo wartość wszystkich rodzajów produkcji rolniczych zauważalnie wzrosła. Uwidoczniło się to w rentowności produkcji kołchozów i sowchozów. Przykładowo w kołchozach w 1956 r. wynosiła ona 52,8%, a w 1985 r. 18%; w sowchozach odpowiednio 31,4% i 25,4%. Największy spadek przypadł na 1980 r. Wtedy to wiele gospodarstw obwodu mogło istnieć tylko dzięki dotacjom ze skarbu państwa.

Ogólnie można powiedzieć, że rolnictwo obwodu kaliningradzkiego rozwijając się w systemie wspólnego organizmu i nieczarnoziemnej strefy RFSRR miało cechę szczególną — ekstensywność. Istniał „mechanizm nakładowy” zbudowany na poglądzie zakładającym, że włożone środki w końcu doprowadzą do intensyfikacji produkcji. Takie błędne myślenie dało się we znaki całej gospodarce radzieckiej. Silnym hamulcem w rozwoju rolnictwa był ukształtowany w latach trzydziestych system administracji i jego struktura. Na każde gospodarstwo przypadało średnio 37 specjalistów i pracowników administracji. Przykładowo na 10 robotników kołchozu i sowchozu przypadał jeden specjalista lub pracownik administracji.

Ostatnią, ale niestety główną przeszkodą w rozwoju rolnictwa był brak wolnego, prawdziwego chłopca — gospodarza ziemi.

3. KULTURA

Skutków wojny w historii kultury regionu królewieckiego, włączonego do ZSRR, nie sposób określić takimi pojęciami jak „silne” lub nawet „katastrofalne” zniszczenie. Tak można mówić w odniesieniu do zabytków kultury materialnej, które bardzo mocno ucierpiały od ognia wojny. Zresztą to, co można było wywieźć, znaczna część takich wartości kulturalnych (przede wszystkim Królewca), znalazła się poza granicami prowincji. Ze starych, zburzonych miast zniknęły liczne zabytki architektury oraz historyczne i kulturalne pamiątki. Pozostała, uszlachetniona pracą wielu pokoleń Prusaków, unikalna przyroda, również zraniona przez wojnę.

Wraz z pełną wymianą ludności w latach 1947—1948 przyszedł koniec cywilizacji niemieckiej w tej części rejonu. Nosiciele wielowiekowej kultury już tutaj nie było. Nowi mieszkańcy, ludność radziecka, należała do zupełnie innego świata. Aby zrozumieć, jaką kulturę stworzyli oni w obwodzie kaliningradzkim w ciągu pięćdziesięciu lat, należy uważnie przyjrzeć się temu, jak i w jakich warunkach wszystko się zaczynało, jakie wartości kulturalne przynieśli ze sobą ludzie, którzy budowali nowy obwód rosyjski.

Wśród przesiedleńców byli oczywiście i ludzie z marginesu: awanturnicy, przestępcy lub byli więźniowie (niewielką partię tych ostatnich, wnioskując ze wspomnień kolonistów, przywieziono w 1945 r. do pracy). Największą jednak część przesiedleńców stanowili zwykli ludzie, którzy urodzili się w czasie rządów władzy radzieckiej i którzy przeżyli wojnę. Zrozumiałe są ich odczucia w stosunku do Niemców i wszystkiego co niemieckie. Naturalne uczucia były jednak pobudzane przez oficjalną propagandę. Właśnie dlatego, gdy przesiedleńcy przyjechali na nowe miejsce, od razu wiedzieli, że znajdują się w „gnieździe pruskiego militarysty” i że ta ziemia kiedyś była zamieszkała przez Słowian (o Prusach Wschodnich jako „pradawnych ziemiach słowiańskich” Stalin mówił Churchillowi w 1943 r. w Teheranie). Należy jeszcze dodać, że właśnie w latach czterdziestych rozpoczęła się w kraju nowa kampania polityczna walki z „kosmopolityzmem” i „płaszczaniem się przed Zachodem”. Władza starała się umocnić ideowo-polityczną i kulturalną izolację kraju oraz upowszechnić szowinizm i antysemityzm. Od tego rozpoczęła się nowa, powojenna fala represji stalinowskich.

W takich warunkach nie było mowy o przywróceniu poprzedniego oblicza miast pruskich ani o zachowaniu spuścizny kulturalnej. Przesiedleńcy zaczęli od prawie zupełnego odrzucenia spadku kulturalnego. Rząd postanowił wyburzyć wszystkie ruiny Królewca, a także innych miast, zostawiając tylko najlepiej zachowane fragmenty. Znaczenie historyczne lub też artystyczne obiektów nie było w ogóle brane pod uwagę. W rezultacie zniszczono zabytki architektury XIV—XVI w., a zostawiono niektóre budynki z początku XX w. Zachowano mogiłę Kanta przy katedrze w Kneiphofie (dzięki której nie naruszono samej katedry), ale już pomnik filozofa (dzieła Raucha), stojący przy uniwersytecie, zniknął bez śladu. Przymierzano się, by zostawić w Królewcu pomnik uznawanego w tym czasie Schillera i zachować nazwę ulicy Kopernika. Zniszczono natomiast popiersie astronoma, nie oszczędzając i innych, w tym Herdera. Również starych zamków rycerskich nie traktowano z szacunkiem godnym zabytków historycznych, były one symbolem nienawistnego „ducha krzyża-

ckiego”. W antyniemieckiej atmosferze, przy rozpętanej „zimnej wojnie” i walce z „kosmopolityzmem”, zasada ogólnoludzkich wartości spuścizny historycznej, prawie nie przyjęła się. Nie oznacza to jednak, że pozostałe wartości historyczno-kulturalne nie były nikomu potrzebne. Od razu po szturmie, od połowy kwietnia 1945 r., do Królewca zaczęły przyjeżdżać grupy specjalistów z Moskwy, Leningradu, republik nadbałtyckich, Białorusi i Ukrainy w celu poszukiwania skradzionych przez faszystów dóbr kulturalnych. W rezultacie prawie wszystko, co zostało znalezione w murach krzyżackiego zamku, w katedrze i wielu innych słynnych miejscach miasta, zostało rozgrabione przez żołnierzy garnizonu lub wywiezione poza Królewiec i ukryte przed obcym wzrokiem aż do czasów obecnych.

Obiekty kulturalne w obwodzie kaliningradzkim stawiano na zasadach „nowego świata”. Kultura powinna była odpowiadać ideałom socjalizmu, tzn. służyć przede wszystkim interesom robotników i chłopów, wychowywać ludzi w duchu komunistycznych idei, miała ona „socjalistyczną treść i wielonarodową formę”. W kulturze światowej za cenne uważano zaś to, co podchodziło pod pojęcie „progresywny”, które uformowało się także na podstawie idei komunistycznych. Wszystkie te dobrze znane zasady kultury socjalistycznej czekały na wcielenie w życie w dość niezwykłych warunkach. Pozostałości „zgubnej burżuazyjnej kultury” mogły przecież wpłynąć na młodych obywateli radzieckich (przykładem jest wspomniany już przypadek, dotyczący gospodarstw w chutorach). Dlatego życzone sobie takich wpływów (śladów poprzedniej kultury) możliwie jak najmniej. Bardzo przeszkadzało również bliskie sąsiedztwo nowego rosyjskiego obwodu z państwami kapitalistycznymi „agresywnego bloku NATO” oraz to specyficzne graniczne położenie. Wymienione cechy zwiększyły moc polityczno-ideologicznego oddziaływania na mieszkańców obwodu. Szczególnie skupiono się na werbowaniu komunistów, partyjne organizacje w obwodzie tworzone równocześnie z kolektywem pracowniczym. Do początku 1951 r., kiedy w zasadzie już przesiedlenie skończyło się, liczba członków partii w obwodzie przewyższała inne wskaźniki krajowe i zbliżała się do czterech procent.

Rozwój kultury w obwodzie kaliningradzkim jest bardzo charakterystyczny. Proces nie wynikał z naturalnych zdolności twórczych ludzi, gdyż był zaplanowany przez państwo i partię. Na pierwszym miejscu znajdowało się wychowanie ideowo-polityczne, a następnie formowanie silnego aparatu propagandowego oraz obiektów i instytucji masowej kultury radzieckiej. Podstawą miał być system oświatowy.

Pierwsza szkoła radziecka „dla dzieci wojskowych garnizonu królewieckiego” została otwarta we wrześniu 1945 r. na rozkaz dowodzącego II Armii generała-pułkownika K. N. Galickiego. Do początku drugiego roku szkolnego w obwodzie powstało jeszcze 118 szkół, a pod koniec było ich już 288 (przede wszystkim podstawówki i siedmiolatki). Jesienią 1946 r. rozpoczęły pracę 44 szkoły dla dzieci niemieckich, w których uczyło się 4800 osób. Nauka prowadzona była w języku niemieckim według programu szkół radzieckich, który realizowali nauczyciele niemieccy (142) po specjalnym kursie. Szkoły te utrzymały się aż do deportacji ludności niemieckiej. Dzięki szybkiemu tworzeniu systemu oświatowego, już we wrześniu 1947 r. wprowadzono w miastach obwodu powszechnie obowiązujące nauczanie siedmioletnie, a na wsiach —

początkowe. Problem przygotowania kadry nauczycielskiej został rozwiązany natychmiast. W 1947 r. otwarto szkoły pedagogiczne w Kaliningradzie i Czerniachowsku, a w 1948 r. pierwszą uczelnię — Kaliningradzki Instytut Pedagogiczny z dwoma wydziałami: fizyczno-matematycznym z pięćdziesięcioma miejscami i historyczno-filologiczny dla stu osób. Od tego momentu rozpoczęło się kształcenie miejscowej kaliningradzkiej inteligencji.

W latach czterdziestych-pięćdziesiątych wśród ludności radzieckiej były bardzo popularne kluby i domy kultury, seanse filmowe, potańcówki w parkach kultury i odpoczynku oraz amatorska twórczość artystyczna. Dla kaliningradczyków z tego okresu taki rodzaj twórczości i odpoczynku był bardzo charakterystyczny, ponieważ ich większość stanowili młodzi ludzie. Oto typowy przykład ze wspomnień przesiedleńca 1945 r.: „Kiedy przyjechalśmy — ja [Witalij Sapiegin] od razu zapytałem: — Czy jest tutaj klub?” Klubu jednak nie było, wtedy „znaleźliśmy pomieszczenie — Zebraliśmy z ruin domów ławeczki, krzesła. W magazynach było dużo instrumentów muzycznych, więc otrzymaliśmy fortepian, akordeon. Światła w mieście nie było, ale znaleźliśmy silniczek, a potem jakąś niemiecką aparaturę. Tak zaczął pracować nasz pierwszy w Tylży radziecki klub! Zajmowaliśmy się amatorsko twórczością, próbowaliśmy nawet wystawić »Lubow Jarowuju«”.

Pod koniec 1946 r. został otwarty Dom Twórczości Ludowej, który koordynował pracę zespołów twórczości amatorskiej. Do początku lat pięćdziesiątych w obwodzie rozwinęła się sieć miejskich i wiejskich klubów, kin (w Sowietku założono szkołę kinooperatorów oraz obwodową szkołę pracowników kulturalno-oświatowych), bibliotek (dziecięcych, wiejskich, miejskich, rejonowych, na czele których stała Biblioteka Obwodowa otwarta w 1948 r. w pomieszczeniu byłego państwowego archiwum). W owym czasie miasto nie miało już ani starych archiwów, ani bogatych zbiorów książek, gdyż to, czego nie udało się ewakuować do Niemiec, zostało rozgrabione lub wywiezione do różnych miast w kraju.

Na specjalne postanowienie władz centralnych w Kaliningradzie otwarto: muzeum krajoznawcze, teatr dramatyczny, wznowił też działalność stary królewiecki ogród zoologiczny. Jeśli chodzi o strukturę muzeum, to była ona typowa dla epoki: część poświęcona II wojnie światowej (największa ekspozycja operacji wschodniopruskiej), okresowi radzieckiemu (w 1948 r. zorganizowano pierwszą wystawę pod tytułem „Bilans trzyletniego planu rozwojowego obwodu kaliningradzkiego”) oraz przyrodzie. Długo, bo aż do połowy lat osiemdziesiątych, ekspozycje w muzeach miały charakter militarny i były bardzo mocno przepełnione ideologią. Jednocześnie jednak, dzięki staraniom pracowników, w magazynach muzealnych zaczęto gromadzić eksponaty dotyczące historii Prus Wschodnich (jeden z pierwszych to kolekcja broni z XI—XIII w., którą подарował muzeum w 1949 r. architekt A. W. Maksimow).

Największym wydarzeniem kulturalnym w obwodzie było otwarcie teatru dramatycznego. W 1947 r. komitet odpowiedzialny za sztukę skierował do pracy w obwodzie 37 aktorów, którzy ukończyli Moskiewski Instytut Teatralny pod kierunkiem profesora I. Rajewskiego. Pierwszy sezon teatralny zainaugurowała sztuka Konstantego Simonowa, ale w repertuarze oprócz utworów dramaturgów rosyjskich i radzieckich, pojawiły się także utwory Szekspira i Schillera. Na początku działalności teatr nie miał własnego pomieszczenia; pracował jako

objazdowy dopóki nie otrzymał budynku z niewielką salą. W 1960 r. przeniósł się do odbudowanego byłego teatru miejskiego Królewca z salą na 1000 miejsc.

Stary królewiecki ogród zoologiczny (założony w 1896 r.) ponownie otwarto w 1947 r., ale siłą rzeczy jako park, gdyż ze wszystkich „mieszkańców” po wojnie został tylko paw, sędziwa lama i ranny hipopotam. Szybko jednak „zasiedlono” park zwierzętami przywiezionymi z największych ogrodów zoologicznych ZSRR.

W 1946 r. wyszedł pierwszy numer głównej gazety codziennej „Kaliningradzka Prawda”, organu obwodowego komitetu partii; od 1948 r. zaczęła być wydawana pierwsza młodzieżowa gazeta codzienna „Kaliningradzki Kom-somolec”. Z czasem ukazywały się jeszcze dwie gazety miejskie i siedemnaście okręgowych. Do początku lat pięćdziesiątych obwód został zradiofonizowany, a w 1958 r. rozpoczęła pracę obwodowa telewizja.

Tym sposobem, w ciągu pierwszych pięciu lat obwód uzyskał podstawy do rozwoju tradycyjnej radzieckiej kultury i nauki. Następne dwadzieścia lat to przewaga zmian ilościowych. Zwiększyła się liczba uczelni: w 1958 r. w Kaliningradzie ruszył przeniesiony z Moskwy Techniczny Instytut Przemysłu Rybnego i Gospodarki (obecnie Uniwersytet Techniczny), a w 1961 r. w Polessku otwarto filię Leningradzkiego Instytutu Rolniczego. W obwodzie pojawili się pierwsi doktorzy habilitowani i profesorowie. W 1966 r. otwarto w Kaliningradzie Wyższą Szkołę Inżynieryjno-Morską (obecnie Akademia Bałtycka), aby przygotowywać kapitanów, nawigatorów i inżynierów statków rybackich. W 1967 r. na specjalne polecenie Biura Politycznego partii utworzono (na bazie Instytutu Pedagogicznego) Kaliningradzki Uniwersytet Państwowy z pięcioma wydziałami, które wkrótce rozrosły się do dwunastu. Było to ważne wydarzenie, gdyż odegrało określoną rolę w umacnianiu intelektualnego potencjału obwodu, szczególnie w zakresie nauk fundamentalnych i humanistycznych. W następnych latach otwarto jeszcze dwie uczelnie w Kaliningradzie, które przygotowywały kadry wojskowe: Wyższą Szkołę Wojenno-Morską i Wyższą Szkołę Wojenno-Inżynieryjną (ostatnią przeniesiono z Leningradu, gdzie na początku XVIII w. założył ją Piotr I).

Równocześnie rozkręcała się sieć naukowo-badawczych ośrodków gałęzi przemysłu rybnego. W 1956 r. utworzono w Kaliningradzie (na bazie Instytutu Wszeczwiązkowego) Bałtycki Instytut Gospodarki Rybnej i Oceanografii. Zajmował się on badaniem stanu i rozwoju zasobów rybnych Bałtyku oraz Morza Północnego, przygotowywał prognozy połowu ryb, prowadził na szeroką skalę badania ekonomiczne. W 1962 r. otwarto (również w Kaliningradzie) wydział Atlantyckiego Instytutu Oceanologii Akademii Nauk ZSRR im. P. P. Szirszowa, którego zasadnicze działanie polegało na badaniu oceanologicznym na Atlantyku prądów, fal, rzeźby oceanu itd.

W 1956 r. na Mierzei Kurońskiej wznowiła pracę stacja ornitologiczna, która wchodziła w skład Instytutu Zoologicznego Akademii Nauk ZSRR. Wkrótce stała się ona jednym z większych centrów w kraju, zajmujących się badaniem migracji ptaków (trzecia część obrączkowanych ptaków w kraju przypada na tę stację, gdyż ich droga migracyjna przebiega przez Mierzeję). W 1958 r. rozpoczął działalność naukową i oświatową Ogród Botaniczny (założony jako miejski w 1904 r.), w którym udało się skupić ponad 600 rodzajów roślin.

Do początku lat dziewięćdziesiątych w obwodzie kaliningradzkim ufor-

mował się dostatecznie silny, jak na taki nieduży region Rosji, ośrodek naukowo-badawczy. Składa się on z ponad czterdziestu akademickich i specjalistycznych instytutów naukowo-badawczych, biur konstruktorskich, naukowych sektorów uczelni wyższych i zakładowych laboratoriów. W 1991 r. pracowało w tych ośrodkach (uwzględniając produkcję doświadczalną) około 15 tys. osób.

Rozszerzała się liczba instytucji kulturalnych. W 1956 r. otwarto w obwodzie drugi profesjonalny teatr dramatyczny — w Sowietsku (obecnie teatr — Tylża). Wyróżniał się on zawsze oryginalnymi przedstawieniami i znany był nie tylko teatrom z obwodu, ale także innym wielkim teatrom z różnych miast kraju. Od 1960 r. wzrosły możliwości twórcze i umocniły się różne kontakty teatru dramatycznego w Kaliningradzie. Na jego nowej scenie zaczęli występować artyści teatru, opery i baletu z Białorusi, dramatycznych i muzycznych teatrów Ukrainy, Litwy, Łotwy oraz symfoniczne i estradowe zespoły z Moskwy, Leningradu i Tallina. Pojawiły się również grupy ze wschodnioeuropejskich krajów, w tym i artyści teatru im. Stefana Jaracza z Olsztyna.

W połowie lat sześćdziesiątych ukształtował się system kształcenia muzycznego. Powstało szesnaście dziecięcych szkół muzycznych z klasami fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli oraz instrumentów dętych i ludowych. W 1957 r. ruszyła szkoła przygotowująca wykładowców do nauczania muzyki. Później utworzono jeszcze obwodową filharmonię z salą organową (ulożona w odrestaurowanym kościele św. Rodziny) oraz orkiestrę symfoniczną.

Ważną rolę w rozwoju kultury odegrały w latach pięćdziesiątych obwodowe związki twórcze, skupiające kaliningradzkich pisarzy (jedna z największych prowincjonalnych organizacji literackich), aktorów, architektów, artystów.

Dla życia duchowego ludności obwodu kaliningradzkiego charakterystyczna była (zresztą tak pozostało do czasów obecnych) wojenno-patriotyczna świadomość w odbiorze przeszłości i teraźniejszości kraju. Przykładowo kaliningradczycy czczą najbardziej cztery pamiętne daty: 9 maja — Dzień Zwycięstwa, 9 kwietnia — dzień zdobycia Królewca, ostatnią niedzielę lipca — Dzień Floty Wojenno-Morskiej, pierwszą niedzielę lipca — Dzień Rybaka. Odzwierciedleniem takiej świadomości jest wykaz zabytków historii i kultury w państwowym spisie. Ze 182 zabytków przytłaczająca większość (159) to kompleksy nagrobków na mogiłach żołnierzy radzieckich (największa z nich — 1200 gwardzistów, którzy zginęli podczas szturm Królewca; pomnik był jednym z pierwszych w kraju, odsłonięto go we wrześniu 1945 r.). Jest to w pełni naturalne, ponieważ ziemia wschodniopruska była obficie polana krwią. Niewytajemniczoną dziwną może się wydawać mała liczba zabytków przeszłości przedradzieckiej (spora część z nich odnosi się do rosyjskiej wojennej historii XVIII — początku XIX w.). Samych zabytków architektonicznych przedstawiających wartość historyczną zbierze się w obwodzie około stu. W 1956 r. przyjęto w stosunku do nich postanowienia obwodowego komitetu wykonawczego: „przystąpić do ujawnienia i spisania zabytków historii, archeologii, sztuki i architektury”, a nawet „opracować przedsięwzięcia zabezpieczające stan zabytków”. Praca ta dotyczyła głównie zabytków epoki radzieckiej, a przyjęte postanowienie było ukierunkowane przede wszystkim na to, aby zapobiec trwającej od 1945 r. „rozbiórce i niszczeniu zabytków”.

Kwestia ustosunkowania się do wielowiekowej, historycznej spuścizny swojej małej ojczyzny jest jedną z najbardziej złożonych (również w płaszczyźnie

etycznej) dla wielu kaliningradczyków, m.in. nauczycieli, wychowawców. Aż do połowy lat osiemdziesiątych istniał zakaz badania i popularyzowania historii Prus Wschodnich. Mimo wszystko zainteresowanie przeszłością tego regionu nieoficjalnie istniało zawsze. Zauważono to w czasie chruszczowskiej „odwilży”, na początku lat sześćdziesiątych, kiedy kaliningradzcy urodzeni i wychowani na tej ziemi osiągnęli wiek dojrzały. Byli to młodzi ludzie, którzy otrzymali już możliwość (choć bardzo ograniczoną) obcowania z sąsiadami za granicą: w 1956 r. obwód odwiedziła delegacja województwa olsztyńskiego, w 1959 r. zorganizowano obwodowy oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i kontakty różnych delegacji stały się mniej lub bardziej regularne. Należy również podkreślić fakt związany z pewnym przejawem identyfikacji kaliningradczyków. Związane to było z obroną prawa wyboru wartości kulturalnych z przeszłości. W 1965 r. najbardziej liberalna część społeczeństwa Kaliningradu zorganizowała kampanię na rzecz obrony ruin zamku królewskiego, ale niestety nie zdołała pokonać obrońców „najlepszych na świecie ideałów socjalistycznych”. W 1969 r. zamek został zburzony na osobiste polecenie premiera rządu — A. Kosygina, jako symbol „przegniętego ducha pruskiego”. Zdarzali się jednak również i postępowi patrioci—przywódcy, np. Wiktor Denisow, administrator Kaliningradu w 1970 r. i na początku lat osiemdziesiątych. Za jego kadencji sporo starych obiektów kultury udało się zachować, ale przeznaczono je do innych celów (w kościele królowej Luizy — teatr kukielkowy, w kościele św. Rodziny — sala koncertowa, w forcie Donu — muzeum bursztynów, w Bramie Brandenburskiej restauracja).

Zasadniczo nowy etap w rozwoju kultury i samookreśleniu mieszkańców obwodu kaliningradzkiego rozpoczął się od czasów gorbaczowskich, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, kiedy obwód był „otwarty” dla wszystkich cudzoziemców i kiedy runęły ideologiczne zakazy. Informacja o historii regionu burzliwym potokiem rozlała się w społeczeństwie i podzieliła ludność na obrońców oraz przeciwników nowego myślenia. W społeczeństwie kaliningradzkim po raz pierwszy rozbudziło się prawdziwe zainteresowanie nie znanymi wielu wartościami duchowymi — religijnymi (do otwarcia w 1986 r. pierwszej prawosławnej cerkwi św. Nikołaja w odbudowanym starym kościele w Juditten, obwód był jedynym w kraju prawie zupełnie pozbawionym cerkwi, co oczywiście wpłynęło na kształtowanie się mentalności kaliningradczyków). Przyszedł jednak czas, kiedy ludzie uświadomili sobie swoje miejsce w wielowiekowej historii regionu i miejsce samego regionu w otaczającym świecie. Był to czas poszukiwania swych prawdziwych korzeni, odnalezienia swojej małej ojczyzny. Procesy te w duchowym życiu społeczeństwa umocniły się i stały się bardziej złożone zaraz po rozpadzie Związku Radzieckiego i pojawieniu niebywałego dla Rosji fenomenu odrębności obwodu kaliningradzkiego.

Tłumaczyła Agnieszka Nogaj

**Das Gebiet Kaliningrad in den Jahren 1945 bis 1991.
Gesellschaft, Wirtschaft, Kultur**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Nach dem Zerfall der Sowjetunion blieb die Oblast Kaliningrad eine Enklave Rußlands. Ihre geographische Lage, politische Besonderheit und historische Tradition machten das Gebiet zu einem interessanten Thema für Forschung und Medien. Über den Anschluß Nordostpreußens an die Sowjetunion entschied die Konferenz in Potsdam. Nachdem die Verwaltung des Gebiets 1946 zivil wurde, begann die Neubesiedelung und Umbenennung der Ortschaften. Erst 1947 wurde über die Aussiedlung der im Gebiet verbliebenen Deutschen entschieden: insgesamt verließen über 102 Tausend Deutsche das Gebiet in den Jahren 1947—1951. Die wirtschaftliche Neuordnung war durch einen hohen Anteil der fischverarbeitenden und Papierindustrie, Schiffsbau, — fährt geprägt. Eine weitere bedeutende Gruppe der Beschäftigten bilden die Soldaten. Die Landwirtschaft charakterisiert die extensive Nutzungsweise, vor allem die Rinderzucht. Die Kulturentwicklung dominierte bis zum Ausgang der 80er Jahre die Sowjetideologie und erst nach dem Zerfall des Sowjetreiches begann die Identifizierung mit den Traditionen der Region.